

Kronikarz Ziemi Baranowskiej

WYDARZENIA I INFORMACJE Z GMINY BARANÓW

AKTUALNY
RAPORT COVID-19

str. 3

JUBILEUSZ
SAMORZĄDNOŚCI

str. 12-14

NOWY RYNEK
DLA „MURATORA”?

str. 20



LAT
SAMORZĄDNOŚCI
1990 - 2020



Sytuacja zmieniła się tylko nieznacznie

Od połowy marca znaleźliśmy się w sytuacji, która nigdy nam się nie śniła. Od 16 marca zamknięto szkoły, przedszkola, żłobki, wstrzymano wszelkie spotkania kulturalne i rozrywkowe. Określono zasady poruszania się poza domem. Wszystko to dla naszego dobra, abyśmy mogli przetrwać ten trudny czas w zdrowiu i wrócić do normalności.



”

Dbajmy o siebie i swoich bliskich, bądźmy ostrożni

Minęły dwa miesiące od ostatniego wydania „Kronikarza Ziemi Baranowskiej”, a sytuacja w gminie Baranów i w Polsce zmieniła się tylko nieznacznie. Nadal utrzymuje się stan epidemii. Sytuacja w naszej gminie jest ustabilizowana, choć osób zarażonych (na dzień 8 czerwca) jest aż 88, w kwarantannie znajduje się 209, a 8 osób wyzdrowiało. Zakłady pracy na szczęście nie

wstrzymują produkcji. Chyba nauczyliśmy się już funkcjonować w tej nietypowej, pandemicznej sytuacji.

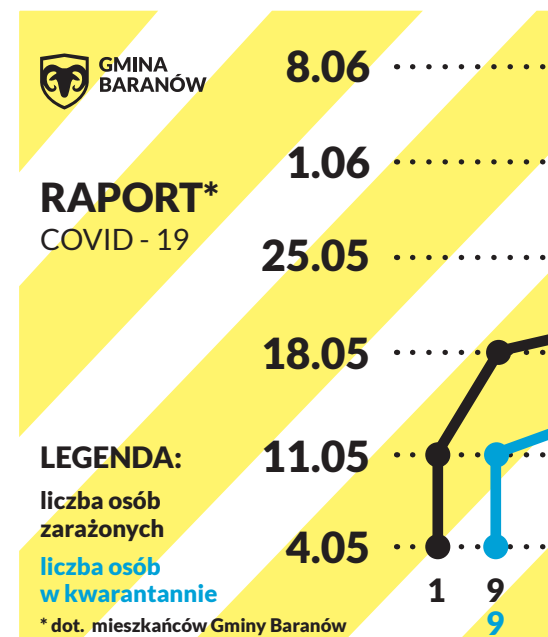
Zwalniane są obostrzenia. Otwieramy sale Domów Ludowych, boiska i hale sportowe. Zamknięte są jeszcze szkoły, przedszkola, żłobki i place zabaw. Musimy jeszcze nosić maseczki w zamkniętych pomieszczeniach takich jak: sklepy, restauracje, komunikacja zbiorowa, zakłady fryzjerskie itp. Unikajmy jednak dużych skupisk ludności, odkażajmy często ręce, starajmy się trzymać odległość dwóch metrów od drugiej, obcej osoby. Dbajmy o siebie i swoich bliskich, bądźmy ostrożni.

A co na naszym gminnym „podwórku” inwestycyjnym? Prace budowlane przy kompleksie sportowo-oświatowym idą pełną parą, również przy szkole w Mroczeniu i w Słupi - pięknie tam kuchnia w Domu Ludowym. Kończymy projekty wraz z wszystkimi pozwoleniami obwodnicy Baranowa i ulic: Piękna, i Geodetów na Muratorze, zlecamy projekt szatni w Mroczeniu i jak pozwolą finanse – Rynku na Muratorze. Niestety w sytuacji związanej z koronawirusem zauważamy mniejsze wpływy do naszego budżetu z PIT-ów, podatków i dotacji. Stoimy przed dylematem, które inwestycje są

pilne, a które muszą być przesunięte na dalsze lata. Na szczęście w 2019 r. zamknęliśmy budżet ze sporą nadwyżką, która w tych ciężkich czasach jak manna z nieba wpadła do budżetu i możemy realizować zaplanowane na ten rok duże inwestycje.

Mam nadzieję, że 1 września nasza młodzież ruszy do szkół i stanie się normalność. Życzę wszystkim zdrowia i powrotu do zwyczajnych, miłych dni sprzed pandemii.

Bogumiła Lewandowska-Siwiek
Wójt Gminy Baranów





Zdrowie najważniejsze

Wyzdrowiała z COVID-19 mieszkanka gminy Baranów, u której jako pierwszej osoby z powiatu kępińskiego zdiagnozowano koronawirusa.

30 marca o godz. 20:46 na fejsbukowym koncie Radia Sud pojawiła się sensacyjna informacja opatrzona zadziwiającym tytułem. „Pierwszy przypadek koronawirusa w Kępnie! Wojewoda Wielkopolski w rozmowie z Radiem SUD potwierdził pierwszy przypadek koronawirusa w powiecie kępińskim. Jak dowiedziało się Radio SUD, jest to kobieta w wieku 78 lat, mieszkanka gm. Baranów, która wcześniej przebywała we wrocławskim szpitalu, to tam prawdopodobnie zaraziła się wirusem. (...)

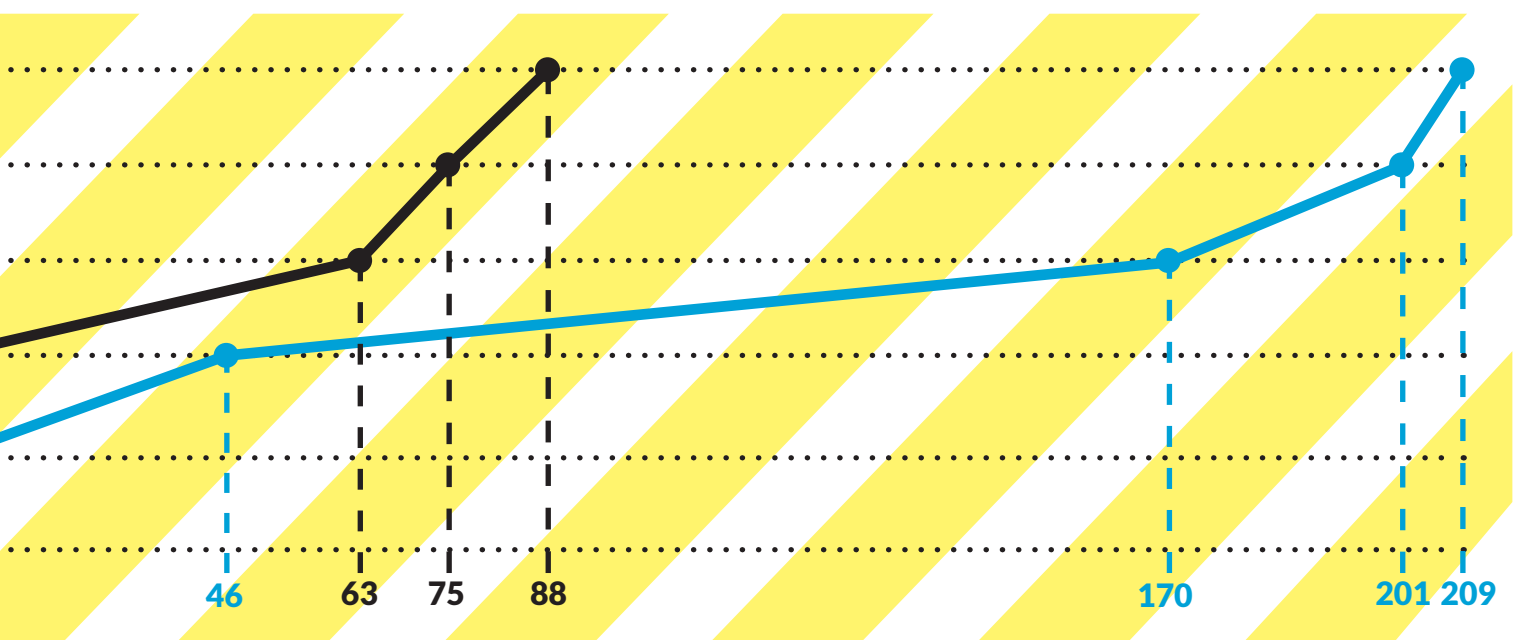
Tytuł nie zgadzał się z treścią, co wielu czytelników skłoniło do uruchomienia

śledztwa na własną rękę. Łatwo się domyślić, że nie każdy z nich to Sherlock Holmes, więc natychmiast pojawiły się bzdurne teorie dotyczące chorej kobiety i jej rodziny. – *Nikomiu nie życzę, by znalazł się w takiej sytuacji, my niestety musieliśmy stawić jej czoła. Prawda o tym przypadku jest następująca: mama została zarazona w szpitalu we Wrocławiu. W dzień w którym go opuściła, w szpitalu stwierdzono koronawirusa. Od momentu opuszczenia szpitala przebywała w izolacji domowej wraz z osobą towarzyszącą, u której nie zdiagnozowano koronawirusa (dwa wyniki negatywne). Na szczęście mama wyzdrowiała. Ten fakt 23 kwietnia potwierdziła Wojewódzka Stacja Sa-*

nitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu. Natomiast Radio Sud nie podało tego faktu. Mam o to żal i jednocześnie prośbę. Przecież moja mama była pierwszą ofiarą koronawirusa, ale też trzecią osobą, której udało się pokonać tę chorobę – mówi córka kobiety, która uporała się z chorobą. Rozmowa z redaktorem naczelnym Radia Sud nic nie dała. Autor notatki o pierwszym przypadku nie podał później informacji o ozdowieńcu z Baranowa, choć podał fakt powrotu do zdrowia mieszkańca Bralina.

W tej sytuacji rodzina pragnie serdecznie podziękować wszystkim, którzy wykazali się w tej sprawie współczuciem, rzetelnością i rozumą: Pani Wójt Gminy Baranów za złożenie oświadczenia w sprawie wstrzymania się od krzywdzących komentarzy; ekipie karetki pogotowia; lekarzowi rodzinemu, który był pod stałym kontaktem telefonicznym z rodziną; wszystkim osobom życzliwym, którzy pomagali i wspierali nas w tym trudnym czasie. W szczególności pracownikom służby zdrowia życzymy zdrowia i przetrwania w ten trudny czas. Dla nas JESTEŚCIE WIELCY. Natomiast tym nierzetelnym – życzymy ...zdrowia i więcej życzliwości.

(ems)





Zdalna szkoła - zdolne dzieci

W marcu cała społeczność szkolna – dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie - niespodziewanie dla siebie musieli wskoczyć na high level. Ciekawi was jak radzili sobie ze zdalnym nauczaniem? Na wstępie przedstawiamy relację P. Lidii Wojciechowskiej, nauczycielki w SP Donaborów

Na początku rozterka

- Jestem zmęczona. Jestem zmęczony.
Takie słowa można usłyszeć od uczniów nauczanych zdalnie. Powtarzają je nauczyciele, a rodzice na pewno też się przyłączają. Na początku była rozterka. Z jednej strony fajnie, że nie trzeba chodzić do szkoły, ale z drugiej - nic nie wiadomo – co będzie dalej, co nam właściwie zagraża i w jakim stopniu, co mamy robić, jak się uczyć i pracować? Nikt nie miał gotowych odpowiedzi. Więc wszyscy powoli, stopniowo oswojaliśmy się z nową rzeczywistością, od czasu do czasu może łapiąc się na pytaniu, czy to dzieje się naprawdę, czy tylko nam się śni... Wszyscy rzucili się w wir zdalnego nauczania. W początkowej fazie każdy kombinował, jak to robić, wykorzystując swoje umiejętności komputerowe i próbując jako rozsądnie podejść do tematu. I okazało się, że jest bardzo różnie i nie ma gotowych doskonałych wzorców do szybkiego wdrożenia. Nikt się jednak nie poddawał, każdy szukał, doskonalił swoje umiejętności, pytał specjalistów. Potem się trochę uspokoiło.

Kontakt głosowy i wizualny

Stworzyliśmy szkolną platformę nauczania i już był lepszy kontakt z uczniami, głównie głosowy, także wizualny.

Przyznam, że z lekkim przejściem prowadziłam pierwsze lekcje na Teamsie, gdy po długiej przerwie znów zobaczyłam i usłyszałam moich uczniów. Oni też byli lekko speszeni kamerką, ale chcieli się pokazać, podzielić tym jak żyją w czasie pandemii, jak sobie radzą. Sytuacja jakoś się unormowała, plan lekcji uprościł, każdy wie, co ma robić, kiedy i na jakiej platformie. Jedna z dziewczynek powiedziała mi, że ona bardzo chciałaby już wrócić do szkoły, bo trudno się uczyć przez kompu-

ter, a ona tak lubi, jak opowiadam na historii i wtedy dużo pamięta. Gdybym mogła, to bym ją przytuliła... Inny chłopiec, odsyłając zadanie, przeproszał, że tak późno, ale on woli pracę w klasie, bo wtedy mu łatwiej. Pytałam uczniów, jak im się pracuje zdalnie. Zgodnie odpowiadali, że po lekcjach są bardzo zmęczeni. Mimo, że czasowo są na lekcjach krócej niż w normalnej szkole, po kilku godzinach przed komputerem są wykończeni. Zaraz po lekcjach wychodzą na dwór, żeby odetchnąć, poruszać się.

Dać odpocząć oczom

Mam dokładnie tak samo. A potem trzeba jeszcze raz sięść do komputera, żeby uzupełnić dziennik, sprawdzić przesłane wypracowania czy sprawdziany, przygotować coś na kolejne lekcje – a uczniowie, by wykonać i odeśłać wyznaczone zadania. Myślę, że dokonujemy czegoś niesamowitego. Jesteśmy naprawdę wspaniali – wszyscy: uczniowie, rodzice i nauczyciele. W ekspresowym tempie zorganizowaliśmy sobie warsztat pracy zdalnej. Rodzice postarali się, by każde z ich dzieci miało dostęp do komputera w wyzna-



Nauczanie z Marysią



czonym czasie lekcji, ze sprawnym mikrofonem i kamerką. Posłuchajmy Marcina, tatusia dziesięcioletniej Marysi: Tradycyjny sposób nauczania jest zdecydowanie najlepszy i to chyba nie podlega większym dyskusjom. Nasze życie, które wywróciło się do góry nogami wymusiło jednak takie, a nie inne rozwiązania. Chcąc być obiektywnym, przyznać należy, że szkoła dość szybko poradziła sobie z nową sytuacją. Dzieciaki błyskawicznie opanowały nowe programy, z których szybko zaczęły korzystać. Mało tego, błyskawicznie wyłowiły w nich funkcjonalności, które pozwoliły im na tak oczekiwany kontakt, także poza lekcjami. Dołożono pracy rodzicom i to także jest fakt niepodważalny. Myślę jednak, że zdecydowana większość z nas i tak pracuje z dziećmi w domach. Reasumując, wszyscy wyszliśmy z tej sytuacji chyba obronną ręką. Dla mnie bohaterami są te najmniejsze dzieci z klas I-III, które musiały radzić sobie z sytuacją, która tak naprawdę jest dla nich niezrozumiała. Wszyscy jesteśmy już zmęczeni, ale za moment wakacje i czas na wytchnienie. Oby sytuacja we wrześniu pozwoliła na normalne rozpoczęcie roku szkolnego. Nic nie zastąpi praw-



dziwego kontaktu z dziećmi i nauczycielem.

Rodzicu, nie wyręczaj swego dziecka!

Nauczaliśmy się sprawnie komunikować na różne sposoby: dziennik elektroniczny, Teams, smsy, maile, telefony. Uczniowie i rodzice starają się na bieżąco informować o problemach technicznych, dbają też o wysłanie na czas wymaganych zadań. Nauczyciele wypracowują coraz lepsze sposoby uczenia, przekazywania materiałów pomocniczych do nauki, starają się nie przeciążać uczniów. Nasuwa się pytanie: czy takie uczenie coś daje? Czy uczniowie faktycznie pracują? Myślę, że uczymy się cały czas, tylko czegoś innego niż do tej pory. Na pewno uczniowie muszą być bardziej samodzielni o ile rodzice im na to pozwolą i nie będą wyręczać, a co najwyżej mądrze pomagać. Uczą się systematyczności i obowiązkowości, pilnowania czasu lekcji, gdy nie ma dzwonka, a sami muszą pamiętać o włączeniu na czas komputera. Nabierają śmiałości, gdy są wywołani do odpowiedzi i muszą się odezwać do mikrofonu czy pokazać w kamerce. Ćwiczą czytanie ze zrozumieniem, bo niektóre zadania robią jako zadania domowe i muszą rozumieć ich treść. Pracują z komputerem w konkretnym, twórczym celu, a nie tylko dla zabawy. A sprawdziany? Mam świadomość, że pisząc je poza kamerką uczniowie korzystają z podręczników i innych pomocy. I dobrze. Umiejętność znalezienia informacji jest kluczową kompetencją w dzisiejszych czasach. Nie sprawdzam teraz, co uczniowie wiedzą, ale jak sobie z wiedzą poradzą – czy znajdą to, co konkretnie potrzebne, czy wybiorą właściwe treści z dłuższych tekstów, czy napiszą właściwą odpowiedź poprawnie pod względem ortograficznym i składniowym, w określonym czasie. I jeszcze jedna istotna rzecz – ten czas uczy wszystkich bycia konkretnymi i uważnymi. Komunikując się zdalnie, musimy dokładnie

określić uczniom, czego oczekujemy, jakie zadanie, skąd, z której strony ma wykonać i do kiedy przesłać, a on musi to dokładnie przeczytać i zrobić. Może to jest właśnie to, czego czasami brakowało w normalnym systemie uczenia – konkretność i uważność zamiast pobieżnego szybkiego realizowania programu.

Bez kombinacji i uników

Wiem, że nie zawsze jest różowo i mogą się zdarzyć kombinowania i uniki. Denerwuje mnie, gdy wywołuję dziecko, a ono się długo nie odzywa – nie wiem, czy coś przerywa, czy zwyczajnie odeszło od komputera. Nie lubię spóźnień, ale nie jestem w stanie zweryfikować czy były celowe, czy faktycznie problemy techniczne. Męczy mnie kilkakrotne upominanie niektórych, żeby wreszcie przesłali jakieś zadanie, bo ciągle zapominają. Ale to wszystko takie skutki uboczne. Uważam, że generalnie uczniowie są w porządku i też starają się podejść poważnie do całej sytuacji i wywiązać ze swoich obowiązków. Oni również głęboko przeżywają to wszystko, co widzą i słyszą z mediów, i może czasem jest im trudniej niż nam, dorosłym, bo nie rozumieją i zwyczajnie się boją. Mam kontakt z wieloma nauczycielami – z naszej, ale i z innych szkół, od podstawowych przez średnie do wyższych, z różnych miejscowości czy dużych miast. Uczymy bardzo różnie – nie ma złotego środka ani określonych procedur. Najważniejszy okazał się człowiek – konkretna osoba ucząca i konkretny uczeń. Jeśli ta relacja działa, a wierzę, że wszyscy się staramy – jest dobrze! A kryzysy są po to, żebyśmy z nich wychodzili silniejsi i mądrzejsi! I tak jest i będzie tym razem!

Lidia Wojciechowska.

Szkoła Podstawowa
w Donaborowie



A jak radzono sobie z tym problemem w pozostałych szkołach?

SŁUPIA POD KĘPNEM



Szkoła Podstawowa w Słupi pod Kępem

W Zespole Szkół w Słupi pod Kępem od 26 marca 2020 r. nauczyciele w pracy z dziećmi w szkole oraz przedszkolu wykorzystują materiały przygotowane samodzielnie, udostępnione przez MEN oraz oferty edukacyjne na kanałach telewizyjnych i z innych dostępnych zasobów internetowych, pamiętając, by udostępniane treści uwzględniały specyfikę przedmiotu i były dostosowane do poziomu i możliwości uczniów. W szkole nauczyciele komunikują się z uczniami się przez Internet w dwóch trybach tj. w czasie rzeczywistym, prowadząc lekcje online za pomocą Microsoft Teams oraz przysyłając za pomocą dziennika elektronicznego, Teamsa, Messengera uczniom i odbierając od nich materiały w formie plików z zdaniami, skanów, zdjęć wykonanej pracy. Nauczyciele przedszkola łączą się z rodzicami przede wszystkim korzystając z poczty elektronicznej oraz telefonicznie. Rodzice na bieżąco mogą śledzić wyniki nauczania poprzez dziennik elektroniczny, komunikować się z nauczycielami korespondencyjnie za pomocą dziennika elektronicznego lub telefonicznie. Uczniowie naszej szkoły systematycznie uczestniczą w lekcjach on-line, realizują zadania przesyłane drogą elektroniczną, poszerzają swoją wiedzę i umiejętności. Szczególnie

dzieci młodsze dzięki wsparciu rodziców coraz sprawniej posługują się narzędziami TIK rozwijają w tym zakresie swoje kompetencje. Niestety, coraz bardziej wszystkim nauczycielom jak i uczniom brakuje bezpośredniego kontaktu, atmosfery szkoły. Wierzymy jednak, że w nowym roku szkolnym bez przeszkód znów spotkamy się w szkole i przedszkolu. **Urszula Moś**, dyrektor Zespołu Szkół w Słupi pod Kępem.

MROCZEŃ



Szkoła Podstawowa w Mroczeniu

W Szkole Podstawowej w Mroczeniu od 30 kwietnia 2020 r. zajęcia lekcyjne odbywają się zdalnie poprzez komunikator internetowy Microsoft Teams. Uczniowie uczestniczą w zajęciach wg ustalonego planu lekcji. Kilko rodziców zwróciło się do dyrektora o pomoc związaną ze źle działającym sprzętem komputerowym. Po konsultacjach szkoła pożyczyła laptopy kilku uczniom. W zajęciach zdalnych uczestniczą klasy I - VIII. **Andrzej Tyra**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczeniu.

BARANÓW

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Baranowie jak i inne szkoły w kraju pracuje w systemie zdalnym. Nauczyciele do pracy z uczniem wykorzystują najnowszą technologię. Codziennie łączymy się z uczniami na lekcje online poprzez komunikator Teams. Dzięki temu

możemy z uczniami widzieć się i słyszeć, co daje nam nie tylko efekty dydaktyczne, ale przede wszystkim zacieśnienie więzi między uczniami i nauczycielami. Wykorzystujemy też e-dziennik, gdzie zamieszczamy wszystkie zadania, które przerabiamy na zajęciach. Daje to możliwość, że nawet w sytuacji nagłej awarii sprzętu u ucznia w trakcie lekcji, ma on możliwość odczytania zadań do wykonania. Komunikujemy się też meilowo i za pomocą telefonów (SMS). Do nauki wykorzystujemy też lekcje telewizyjne specjalnie przygotowane na czas pandemii. Często podajemy uczniom linki do stron internetowych, gdzie mogą poszerzyć lub utrwalić wiadomości. W trakcie lekcji online staramy się wprowadzać elementy humoru, uatrakcyjnić lekcje stosując np. elementy dramy. Inscenizujemy wiersze, wykonujemy makiety do przerabianych lektur, tworzymy opowiadania i uczymy się pisać listy do pani wychowawczynie. Uczniowie mają możliwość dzwonięcia do swoich nauczycieli, by porozmawiać o różnych problemach lub radościach. Podajemy uczniom wiadomości o najnowszych konkursach szkolnych i ogólnopolskich i zachęcamy do wzięcia w nich udziału. Prace dzieci możemy podziwiać na stronie internetowej szkoły a efekty dydaktyczne to dobre i bardzo dobre oceny w dziennikach – wyjaśnia dyrektor szkoły **Sławomir Nowicki**.



Szkoła Podstawowa w Baranowie



ŁĘKA MROCZEŃSKA



Szkoła Podstawowa w Łęce Mroczeńskiej

W okresie od 16 marca 2020 r. do chwili obecnej nauczaniem zdalnym objętych jest 85 uczniów klas I–VII. Zdalne nauczanie to bardzo duże wyzwanie dla uczniów i nauczycieli. Uczniowie klas I – VII realizują podstawę programową zgodnie ze zdalnym planem nauczania. Nauczanie odbywa się online przy pomocy platform edukacyjnych, dziennika elektronicznego, komuni-

katorów internetowych, e- podręczników, platformy Padlet, Discorda, strony www szkoły. Często przeprowadza się rozmowy telefoniczne oraz konsultacje z rodzicami. Nauczyciele – wychowawcy są w stałym kontakcie ze swoimi wychowankami. Nauczyciele oprócz treści edukacyjnych realizują treści wychowawcze – patriotyczne, zdrowotne, profilaktyczne, związane z bezpieczeństwem w sieci – wychowawcy klas, natomiast pielęgniarka szkolna przekazuje treści związane z zagrożeniem COVID- 19 na stronę www szkoły. Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w akcji „Dla Medyka”. Realizowany jest także plan pracy szkoły na rok szkolny 2019/2020. I tak w związku z Dniem Ziemi – uczniowie przygotowali na stronę szkoły „Projektowanie mody z materiałów recyklingowych”, z okazji Narodowego Święta 3 Maja przygotowano prezentację na stronę

szkoły, natomiast z okazji 100. rocznicy urodzin Św. Jana Pawła II uczniowie przygotowali prezentację, okolicznościowe pocztówki i prace plastyczne. Zdalnie pracuje również przedszkole oraz oddziały przedszkolne w Łęce Mroczeńskiej. Realizują one podstawę programową wychowania przedszkolnego. Nauczyciele przesyłają materiały edukacyjne i wychowawcze na pocztę elektroniczną, wykorzystują stronę www szkoły/przedszkola, przesyłają dzieciom linki do słuchowisk, audycji radiowych, informacje o programach telewizyjnych, a także programów, zabaw on-line. Wykorzystują również inne komunikatory internetowe. Nauczyciele i rodzice komunikują się też za pomocą portali społecznościowych oraz rozmów telefonicznych – informuje dyrektor szkoły **Ilona Grząka**.

Opr. (ems)

Baranów w czołówce

11 maja Przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego poinformował wójta gminy Baranów, iż Nasza Gmina ponownie znalazła się w czołówce Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego. Jego wyniki zamierzano zaprezentować w maju br. na V Europejskim Kongresie Samorządów, jednak pandemia spowodowała przeniesienie tej imprezy na jesień 2020 r. „Poinformowano mnie, iż jesteśmy w pierwszej 20. w kategorii gmin wiejskich z całego kraju” – cieszy się Bogumiła Lewandowska-Siwiek, wójt gminy Baranów

Autorzy raportu prześledzili finanse każdego polskiego samorządu, definiując wcześniej siedem kluczowych wskaźników. Zwrócono więc uwagę między innymi na udział dochodów własnych badanych samorządów

w ich dochodzie ogółem, wielkość wydatków inwestycyjnych, udział środków europejskich w wydatkach ogółem i zadłużenie samorządów. Samorzady zostały przy tym podzielone na pięć kategorii – gminy wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie, miasta na prawach powiatu i powiaty ziemskie. W każdej z tych kategorii wyróżniono zwycięzcę

Ranking został opracowany w podziale na pięć kategorii: gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy miejskie, miasta na prawach powiatu i powiaty ziemskie. Przy ich ocenie wzięto pod uwagę następujące wskaźniki:

Ranking został opracowany w podziale na pięć kategorii: gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy miejskie, miasta na prawach powiatu i powiaty ziemskie. Przy ich ocenie wzięto pod uwagę następujące wskaźniki:

- Udział dochodów własnych w dochodach ogółem
- Relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem
- Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem
- Obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń
- Udział środków europejskich w wydatkach ogółem - bez poręczeń
- Relacja zobowiązań do dochodów ogółem
- Udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach

Źródło: samorząd.pap.pl

CIĄG DALSZY →



Czy wysoka lokata w rankingu buduje prestiż w środowisku samorządowym i czy pomaga w przyciągnięciu inwestorów?

W pracach przy sporządzeniu rankingu wzięli udział naukowcy, którzy są wybitnymi specjalistami w dziedzinie finansów i pracują na największych uniwersytetach w Polsce. Ich autorytet daje pewność, że dokument jest najlepszym podsumowaniem pracy samorządowców w ostatnich latach. Ten ranking definiuje siedem kluczowych wskaźników naszego budżetu. Nikt nie jest w stanie, nawet największy malkontent, podważyć takiego podsumowania naszej pracy

W czym tkwi sekret efektywnego zarządzania finansami samorządu gminnego?

Sekretem dobrego zarządzania jest współpraca na wszystkich szczeblach JST. Ogromnie się cieszę, bo jest to potwierdzenie dobrze wykonywanej przeze mnie i mój zespół pracy, motywuje to do dalszej samorządowej gospodarności.

W jaki sposób Gmina przyciąga inwestorów?

Rewitalizacja coraz bliżej

12 maja 2020 r. podpisana została umowa na „Pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu

Umowę zawarto pomiędzy Gminą Baranów, reprezentowaną przez Wójta Gminy Baranów Bogumiłą Lewandowską-Siwiek a Biurem Inwestorskim Sp z o.o. z siedzibą we Wrocławiu reprezentowaną przez Janusza Rybkę. Wymagany termin świadczenia usług In-



Już nie będzie tak bogato

prognozuje skutki pandemii
Wójt Gminy Baranów

Od wielu lat utrzymujemy podatki na niskim poziomie, stosujemy dwuletnią ulgę podatkową dla nowych inwestycji, budujemy drogi dojazdowe do nowych fabryk, zmieniamy plany zagospodarowania przestrzennego Gminy. Nazywają nas „Zagłębiem Meblowym”. Na koniec 2019 r. zarejestrowanych było w naszej gminie 621 podmiotów gospodarczych, z czego 80% to branża stolarska. Od wielu lat nie odnotowuje się u nas bezrobocia.

Jednym ze wskaźników oceny w rankingu jest udział środków europejskich w wydatkach samorządowych. Ile takich środków udało się pozyskać w ostatnich latach?

Przez ostatnie trzy lata pozyskaliśmy środki na kwotę 10 760 000 zł na sport, edukację i rewitalizację.

nad realizacją zadania pn. „Rewitalizacja Rynku w Baranowie wraz z rozbudową, przebudową i zmianą sposobu użytkowania budynku szkoły na ośrodek kultury z ośrodkiem opieki dziennej nad seniorami”

żyniera Kontraktu: od dnia podpisania umowy do dnia 30 listopada 2022 roku. Zobowiązania wynikające z niniejszej umowy rozciągają się także na okres przewidzianej gwarancji i rękojmi na roboty budowlane dla przedmiotowego zadania inwestycyjnego tj. do dnia

Jak pandemia wpływa na finanse Gminy?

Fatalnie. Odczuwamy już teraz niższe wpływy z podatku PIT i CIT. Jestem zaniepokojona jak poradzą sobie nasze przedsiębiorstwa.

Jakie zmiany najwcześniej i najdotkliwiej odczują przedsiębiorcy w naszej Gminie?

Przede wszystkim finansowe i kadrowe.

W jaki sposób Gmina zaangażowała się we wsparcie przedsiębiorców w związku z pandemią?

Wprowadziliśmy 7 kwietnia uchwałę o zwolnieniu na trzy miesiące z podatku od nieruchomości, jeżeli przychody spadną o 30%

Jaka jest Pani zadaniem prognoza dotycząca sytuacji społeczno-gospodarczej na najbliższy rok w Gminie?

Mocne spowolnienie. Już nie będzie tak bogato.

Rozmawiał (ems)

31 grudnia 2027 roku. Koordynatorem projektu został Janusz Rybka. Jego zespół liczy wraz z nim siedem osób: asystentka koordynatora Projektu, inspektor nadzoru branży konstrukcyjno – budowlanej, inspektor nadzoru branży sanitarnej, inspektor nadzoru branży elektrycznej, inspektor nadzoru branży drogowej, specjalista d/s rozliczeń i sprawozdawczości.

(ems)



Umowę podpisano 12 maja br.



Zdalna Szkoła i...

Gmina Baranów w ramach projektu „Zdalna Szkoła” pozyskała grant w wysokości 59.999,80 zł na zakup sprzętu komputerowego

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej nr I „Powszechny dostęp do Internetu” Działania 1.1 „Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach” dotycząca realizacji projektu grantowego pn.: Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej

Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

(mal)



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



... Zdalna Szkoła+

Gmina Baranów w ramach projektu „Zdalna Szkoła+” pozyskała grant w wysokości 74 925 zł na zakup sprzętu komputerowego

W najbliższym czasie rozpocznie się realizacja kolejnego projektu. Aktualnie Gmina jest na etapie podpisywania umowy o dofinansowanie. Po wprowadzeniu środków finansowych do budżetu, możliwy będzie zakup

sprzętu, który zostanie przekazany do szkół. Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

(mal)



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Pałac do remontu

15 kwietnia 2020 r. Wójt Gminy Baranów podpisał umowę z firmą InterMAX J. Wojtasik i Wspólnicy Sp. J. z Przygodzic na „Przebudowę budynku Szkoły Podstawowej w miejscowości Mroczeń wpisanym do rejestru zabytków (były Pałac Wężyków)”

Zakres prac przewidzianych do wykonania na obiekcie obejmuje m.in: remont i przebudowę pomieszczeń piwnic; adaptację istniejących pom. kotłowni na szatnię uczniów; budowę kotłowni opalanej paliwem gazowym; wykonanie schodów wyjściowych na zewnątrz budynku; przebudowę schodów wejścia głównego do budynku; remont pomieszczeń bloku żywieniowego; przebudowę sanitariatów na parterze i na I piętrze budynku; wykonanie chodnika w otoczeniu budynku; miejsca postojowego dla samochodów osobowych; wykonanie koryta do odprowadzenia wody z terenu po stronie wschodniej i południowej budynku; malowanie pomieszczeń parteru i I piętra; Wykonawca zobowiązuje się wykonać przedmiot umowy z zachowaniem szczególnej staranności, z wykorzystaniem nowoczesnej technologii. Prace potrwać do listopada br. a ich wartość wynosi 3,8 mln zł brutto.

(hal)



Pałac Wężyków w Mroczeniu



Zapłać sołtysowi kartą

11 maja do Urzędu Gminy w Baranowie dotarło 14 bezpłatnych terminali płatniczych. To konsekwencja udziału naszego samorządu w akcji Bezzgotówkowa Polska. Terminale trafiły do 11 sołtysów oraz gminnych punktów kasowych (USC, podatki, gospodarka komunalna) - Fajny pomysł z tymi terminalami. W urzędach też są potrzebne. Nie raz był problem, bo nie ma gdzie kasy wpłacić, nie mają wydać itd., obywatel chciałby zapłacić podatek poprzez sołtysa, ale w portfelu tylko bilon. A kartą to się ogarnia bardzo łatwo - przekonuje sołtys Mroczenia Andrzej Stodolski



Sołtys z nowym nabytkiem

Program Polska Bezzgotówkowa to wspólna inicjatywa wydawców kart, agentów rozliczeniowych, Związku Banków Polskich oraz sektora publicz-

nego, która ma na celu upowszechnienie akceptacji płatności bezgotówkowych. Od jesieni 2018 r. Program objął także administrację publiczną (np. urzędy jednostek samorządu terytorialnego, urzędy skarbowe) i inne podmioty (m.in. uczelnie, fundacje, muzea, kościoły, policję). Instytucje publiczne, w tym także sołtysi, za pośrednictwem urzędów gmin, na terenie których funkcjonują, mają prawo do takiej liczby urządzeń, ile mają punktów kasowych. Samorządy nie ponoszą kosztów prowizji związanych z transakcjami, ani też nie płacą za dzierżawę terminali do 31 sierpnia 2021 roku. W efekcie tych wszystkich

działań pierwsze skojarzenie z hasłem Polska Bezzgotówkowa brzmi: terminal płatniczy.

Okazuje się, że kogo do sięgnięcia po darmowy terminal płatniczy nie przekonały argumenty Fundacji Polska Bezzgotówkowa czy premie pieniężne wypłacane przez banki, ten musiał zderzyć się z niechęcią klientów do płatności gotówkowych, gdy wybuchła pandemia koronawirusa. Tak oto groźny wirus nieoczekiwanie przyszedł w sukurs działaniom na rzecz spopularyzowania obrotu bezgotówkowego.

(ems)

„Murator” z nową ścieżką

Na Osiedlu „Murator” w Baranowie zbudowano niedawno nowy chodnik. Spacer będzie więc znacznie przyjemniejszy

W ramach budowy nowej ścieżki powstał chodnik z kostki betonowej o długości 75 m i szerokości 2 m. Obok ustawiono ławki, kosz na śmieci oraz posadzono kilka drzew dla zapewnienia cienia. Chodnik łączy się ze ścieżką przy ul. Przy Torach i ul. Leśną. Teren na któ-

rym zrealizowano projekt należy do Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej. Wykonawcą prac była firma DEWU Donata Wolska z Kępna.

(mat)



Nowa ścieżka na Osiedlu „Murator”



Kompleksowy nadzór nad budową

W środę 6 maja 2020 r. Wójt Gminy Baranów podpisał umowę na „Świadczenie kompleksowego nadzoru inwestorskiego nad realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Dokończenie budowy kompleksu oświatowo – sportowego wraz z zagospodarowaniem terenu przy ulicy Orlika w miejscowości Baranów” - tym zajmować się będzie Biuro Inwestorskie Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu

Przez kompleksowy nadzór inwestorski rozumie się świadczenie usług realizowanych poprzez zespół specjalistów, który odpowiada za kompleksową i terminową realizację umowy o roboty budowlane w ramach



Umowę podpisano 6 maja br.

obowiązujących przepisów prawa i zabezpieczonych na ten cel środków finansowych. Planowany termin świadczenia usług Nadzoru Inwestorskiego nad realizacją robót budowlanych: od dnia podpisania umowy do dnia 31 marca 2022 roku.

(ems)

Drogi, nasze drogi

We wtorek 21.04.2020 r. Wójt Gminy Baranów - Bogumiła Lewandowska - Siwek podpisała umowę na roboty budowlane pn. „Przebudowa, remonty dróg i budowa progów zwalniających na terenie Gminy Baranów”. Wykonawcą robót będzie Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A.

Umowa dotyczy:

- przebudowy drogi gminnej w miejscowości Mroczeń, łączącej drogę gminną Kępno - Grębanin z drogą krajową nr 39;
- przebudowy drogi gminnej w miejscowości Donaborów, która jest łącznikiem pomiędzy drogą gminną nr 852530P i drogą powiatową nr 5701P, przebudowywany odcinek jest kontynuacją drogi gminnej nr 24P;
- przebudowy ul. Wyszyńskiego wraz z oświetleniem w miejscowości Baranów na Osiedlu Murator;
- budowy progów zwalniających na ulicy Jasnej na Osiedlu Murator w Baranowie;
- budowy progów zwalniających na drodze gminnej nr G852544P w miejscowości Jankowy;
- przebudowy progów zwalniających na drodze gminnej nr G852540P na ulicy Trakt Napoleoński w Baranowie w rejonie skrzyżowania z ul. Lisiny;
- remontu nawierzchni bitumicznych na drogach gminnych Gminy Baranów.

Wszystkie prace powinny zostać wykonane w nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca 2020 r.

(ems)



Ul. Wyszyńskiego na Os. Murator



Mroczeń - droga do remontu



Umowę podpisano 21 kwietnia br.

Nasz bilet do wolności

27 maja 1990 r. odbyły się naszym kraju pierwsze od 1945 r. całkowicie wolne wybory. Ich pamiątką jest Dzień Samorządowca, czyli święto wszystkich lokalnych wspólnot. 27 maja 1990 r. pierwszym przewodniczącym Rady Gminy w Baranowie został Ignacy Mrozek, a pierwszym wójtem - Jan Sarnowski. Uczestnicy tamtych zdarzeń wspominają ten dzień z dużym rozrzewaniem. 27 maja 1990 roku, w dniu pierwszych wolnych samorządowych wyborów, z całą rodziną przyszliśmy do lokalu wyborczego. Mój czteroletni syn popatrzył na kartę do głosowania i zapytał: a co to? To, synku, bilet do wolności, teraz to my będziemy mogli rządzić w naszej gminie – wspomina jeden z radnych

Nadciągająca katastrofa

Nie wolno zapominać o politycznym i gospodarczym tle tamtych zdarzeń. W 1988 r. rządzący zdali sobie sprawę, że PRL jest ekonomicznym bankrutem. Polska stała na skraju rewolucji społecznej, która mogła całkowicie pozbawić komunistów władzy. Właśnie fatalna sytuacja gospodarcza była jednym z głównych przyczyn rozmów

przy Okrągłym Stole. Po wyborach 4 czerwca i sformowaniu rządu przez Tadeusza Mazowieckiego sytuacja nadal pozostawała tragiczna. Coraz większego rozpędu nabierała inflacja, która wynosiła prawie 640 proc. w ujęciu rocznym, rynek odrzucał polską walutę i przerzucał się na dolary, zadłużenie zagraniczne wynosiło 42,3 mld dol. (64,8 proc. PKB według GUS), sklepy świeciły pustkami. Polsce grozi-

ła gospodarcza katastrofa i wydawało się, że nie jest to kwestia lat, a raczej miesięcy. Jakimś desperackim echem tej ogólnopolskiej sytuacji jest uchwała Gromadzkiej Rady Narodowej bodajże z 1988 r. dotycząca planu rozwoju Baranowa. Jedyny sposób na ratunek uchwałodawcy widzieli ...w połączeniu się z nieodległym Kępem.

Nadciągająca katastrofa

Mieszkałem wówczas w Miliczu, miejscinie niewiele większej od Kępna. Na ten dzień czekaliśmy bardzo długo, ale też dobrze się do niej przygotowaliśmy. My, czyli Solidarność, która stała się do tych wyborów w pełnej gotowości, z determinacją, ale i nadzieją. Tak jak w całej Polsce. Tak tamte chwile wspomina mój kolega, dziś burmistrz Milicza, **Piotr Lech**: *Przed każdym lokalem wyborczym ustawiliśmy punkt informacyjny. Mieliśmy ustalony sposób komunikowania się, raportowania, interwencji w razie potrzeby. Zakładaliśmy różne scenariusze, Zresztą nie bez przyczyny, więc nawet do toalety lub na papierosa wychodziliśmy rotacyjnie. Pierwszy bój stoczyliśmy o flagę, domagając się zdjęcia z budynku oraz ze stojaka naziemnego, czerwonej flagi.*



Szkoła w Baranowie



Dziś mało kto już pamięta, że czerwona flaga była nieodłącznym elementem wystroju właściwie każdego święta i wydarzenia i towarzyszyła zawsze fladze narodowej biało - czerwonej. Po naszej interwencji, jakichś naradach, sam nie wiem z kim, przewodniczący komisji zgodził się i nakazał zdjęć flagi symbolizujące komunizm, czy jak tłumaczono nam wtedy - ruch robotniczy. Czuliśmy wtedy wielką radość, że oto spełnia się wielki nasz sen, wychodzenia z komunizmu, czy tam socjalizmu, jak wówczas mówiono. Nie mieliśmy wrażenia, że to koncesjonowana demokracja, że to częściowe zwycięstwo. Odczuwaliśmy dumę ze zwycięstwa pełnego, bo tych 30% w Sejmie tak nam się jawiło. Wracając rano do domu, po nocy spędzonej w komisji wyborczej, czułem się fantastycznie, świat wydał mi się o wiele piękniejszy i weselszy. Wiedziałem, że biorę udział w czymś niezwykłym, nadzwyczajnym. Otworzyła się droga do Wolności.

Drogę do wolności otworzył zryw „Solidarności”

W wyborach 4 czerwca 1989 r. naród zdecydował, że nie ma Wolności bez „Solidarności”. **Tadeusz Mazowiecki** w przeddzień wyborów samorządowych zwrócił się do rodaków z przesłaniem: „Rzeczpospolita lokalna przechodzi w ręce społeczności, które ją zamieszkują. Będzie ona taka, jaką one same potrafią stworzyć”. Przygotowaniem reformy samorządowej zajęli się senatorowie (Senat pierwszej kadencji był ówczesnie jedyną izbą parlamentarną wybraną w całkowicie wolnych wyborach). Pracami kierowali **Jerzy Stępień i Jerzy Reguński**, który potem został pełnomocnikiem rządu ds. przeprowadzenia reformy. Mówi Jerzy Stępień: „Od początku byłem przekonany, że reaktywacja samorządu lokalnego jest koniecznym warunkiem funkcjonowania państwa demokratycznego. w Senacie brałem

udział w tworzeniu ustaw powołujących do życia samorząd w wolnej Polsce. Wszystko zależy od ordynacji i od ludzi. Myśmy musieli zbudować praktycznie wszystko od zera. Nie istniała wtedy Państwowa Komisja Wyborcza, a ludziom z rad narodowych nie mogliśmy ufać. Wówczas prezydentem wciąż był **gen. Wojciech Jaruzelski**, który nie chciał oddawać władzy na poziomie lokalnym w ręce zwykłych ludzi. Ordynacja wyborcza przewidywała, że w skład kolegium, ciała doradczego przy generalnym komisarzy wyborczym, wchodzić będzie trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego i trzech sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z kolei ja zdecydowałem, że wojewódzki komisarzami wyborczymi będą sędziowie, wtedy świeżo wybrani prezesi sądów wojewódzkich, którzy cieszyli się największym zaufaniem w samych kręgach sędziowskich. Tak, szczerze mówiąc, stworzyliśmy na wiele lat aparat, który wchłonęła dzisiejsza Komisja Wyborcza”. 8 marca 1990 roku ówczesny Sejm RP uchwalił ustawę o samorządzie gminnym, a kilka tygodni

później odbyły się pierwsze wybory do samorządu terytorialnego.

Nie było instrukcji obsługi

- Początki na pewno nie były łatwe. Nikt wtedy nie wiedział co to jest ta samorządność. Na początku lat 90. samorządowcy z przymusu zostali menedżerami. Z przymusu, bo trzeba było podnosić Polskę z prawdziwej ruiny, budować podstawową infrastrukturę. Zapał, entuzjazm, chęć wprowadzenia zmian, radość z odzyskanej demokracji, wolności. Jednym słowem, był to piękny czas. W latach 1990-1994 była chyba była najlepsza kadencja, bo radni mieli wielki zapał, chcieli dużo zrobić – mówi **Jan Sarnowski**, pierwszy wójt Gminy Baranów. - Nie brakowało też sceptyków i po prostu wrogów zmian. Trzeba było walczyć. Wszyscy uczyliśmy się odrodzonej samorządności, ale zaczęliśmy urządzić naszą Małą Ojczyznę po swojemu. Nikt nie wiedział jak będzie, nikt nie wiedział czy to się uda. Nie było żadnej instrukcji działania, a jednak się udało – wspomina.



Budynek Urzędu Gminy Baranów, 1990 r.

CIĄG DALSZY →



Wybory samorządowe w Polsce w 1990 r.

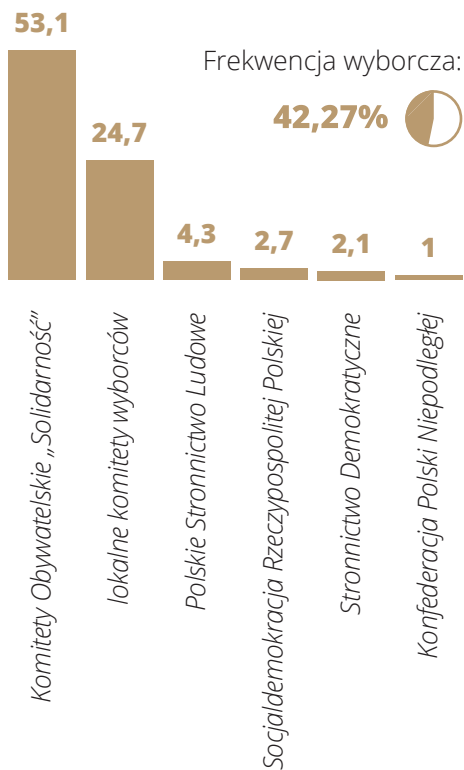
Wybory do rad gmin w 1990 zostały zarządzane na dzień 27 maja przez Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego. Były to pierwsze wybory do samorządu terytorialnego w Polsce po jego przywróceniu (zniesiony on został w 1950 i na cztery dekady zastąpiony przez rady narodowe). Wybie-

rano skład 2383 rad gmin (1547 rad w gminach, 145 rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców, 110 rad miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców, 574 rady gminno-miejskich oraz 7 rad dzielnic Warszawy). Radnych wybierano w 47 997 okręgach wyborczych (47 254 jednomandatowych

i 743 wielomandatowych). Wybrano 51 987 radnych (30 002 radnych gminach, 3552 radnych miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców, 4435 radnych miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców oraz 344 radnych dzielnic Warszawy).

Wyniki wyborów w skali ogólnopolskiej

Procentowa ilość głosów oddanych na poszczególne komitety wyborcze:



Wszystko się zmieniło

Od 1990 roku z szarego, komunistycznego kraju powstała kolorowa, wolna i otwarta na świat Polska. Mądrze i odważnie zmieniamy nasze polskie miasta, miasteczka i wsie. Samorząd terytorialny zdał egzamin, spełnił zakładane w nim nadzieje na pewno jako

organizator życia społeczno-gospodarczego. Już pierwsze lata pokazały, jak wielkie zmiany zachodzą w naszym codziennym życiu. Przed 1990 rokiem większość wsi nie miała kanalizacji, po 1990 roku zbudowano tysiące kilometrów sieci. Szybko zaczęła pojawiać się podstawowa infrastruktura, jakieś drogi, szkoły, porządne wodociągi, bo trzeba było nadrabiać dziesiątki lat zaopóźnień. Samorząd zaczął ściągać inwestorów, powstawały nowe miejsca pracy, a wejście do Unii Europejskiej przyniosło drugą falę potrzebnych inwestycji - *Jesteśmy kreatywni, gospodarzni i pracowici. Sami układamy budżet, piszemy i modyfikujemy naszą lokalną konstytucję - statut gminy. Dziś trudno sobie bez samorządu wyobrazić w pełni demokratyczną Polskę, a reforma ta uchodzi za jedną z najważniejszych i najbardziej udanych przemian ostatniego trzydziestolecia. Dziś, jako wójt, pragnę aby wszystkim nam żyło się tutaj szczęśliwie, bo zadowoleni z życia ludzie potrafią najskuteczniej przyczynić się do poprawy warunków funkcjonowania swoich wspólnot lokalnych. Teraz wszyscy budujemy tę gminę dalej* – podsumowuje wójt Baranowa **Bogumiła Lewandowska – Siwek**.

Moje osobiste wspomnienia z tamtego okresu są po polsku romantyczne. To był piękny czas, kiedy uwierzyliśmy, że

możemy zmieniać rzeczywistość wokół siebie i z wielkim entuzjazmem do tego przystąpiliśmy. Zresztą podobny entuzjazm odczuwała większość Polaków. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w maju 1990 roku wynikało, że najczęściej wskazywanym motywem uczestniczenia Polaków w wyborach – oprócz chęci poparcia swoich kandydatów była nadzieja na lepsze rządzenie przez nowych ludzi. Ludzie mieli też przekonanie, że są to po raz pierwszy całkowicie wolne wybory i przyczynią się do likwidacji nomenklatury i starych układów.

(ems)

Kadencja 1990 - 1994

Zarząd Gminy

Wójt: Jan Sarnowski

Członkowie: Jan Sarnowski, Ignacy Mrozek, Helena Pawlak, Michał Błażejowski, Zdzisław Spychalski (do 1992 r.), Mieczysław Żołędziwski, †Tadeusz Szlezzynger (od 1993 r. w miejsce Z. Spychalskiego)

Sekretarz: Krystyna Wieczorek (od 1987 r. do 10.10.1990 r.), Bogusław Bagiński (od 11.10.1990 r.)

Skarbnik: Maria Nasiadek (do 15.10.1992 r.), Jan Tyc (od 16.10.1992 r.)

Rada Gminy

Przewodniczący: Ignacy Mrozek

Skład Rady: Michał Błażejowski, †Mieczysław Bryza, Marian Górecki, Antoni Jerzyński, Roman Jerzyk, Stanisław Kieroń, Tadeusz Kwapisz, †Jerzy Lamek, †Marian Lubojański, Helena Pawlak, Józef Pieprz, Edward Rzeźniczak, Jan Sarnowski, Marek Skąpski, Sylwester Sołtyś, Zdzisław Spychalski, †Tadeusz Szlezzynger, Janina Tomaszek, Roman Wabnic, †Mieczysław Żołędziwski



Taneczne „Dziękuję” Babciom i Dziadkom

Baranowskie Studio Tańca zorganizowało niezwykłą uroczystość - Dzień Babci i Dziadka

W tej wspaniałej imprezie tanecznej wzięło udział kilku znamienitych gości. W imieniu Pani Wójt Bogumiły Lewandowskiej - Siwek przemówiła sekretarz Gminy Ilona Skiba. Swoją obecnością zaszczytili wszystkich także: przewodniczący Rady Gminy Baranów Marian Kremer, Skarbnik Gminy Marzena Żło-

bińska oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczeniu Andrzej Tyra. Przed dziadkami prezentowali się tancerze ze wszystkich grup tanecznych prowadzonych przez Dariusza Baranowskiego, Natalię Polak i Agatę Kluziak. Po wielu występach, dzięki pomocy kochanych Mam, organizatorzy zaprosili gości



Pokaz tańca klasycznego

na słodki poczęstunek. Uroczystość odbyła się na sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Mroczeniu.

(nat)

Jubilaci

obchodzący urodziny w maju i czerwcu 2020 r.
(powyżej 80 lat)

93 lat (ur. 1927 r.)

Franciszek Polewski

92 lata (ur. 1928 r.)

Helena Appel

Anna Zimoch

89 lat (ur. 1931 r.)

Krystyna Borowska

Marianna Lorenz

Helena Pilarczyk

88 lat (ur. 1932 r.)

Emilia Michalak

87 lat (ur. 1933 r.)

Czesława Lenart

Jan Musiał

86 lat (ur. 1934 r.)

Franciszka Niechciał

Anna Pośpiech

85 lat (ur. 1935 r.)

Barbara Giebel

Mieczysława Janus

Łucja Maria Kalis

Leon Pilarczyk

Władysław Ruszkowski

84 lat (ur. 1936 r.)

Joachim Kuropka

Marian Maciejewski

83 lat (ur. 1937 r.)

Władysława Albert

Marianna Grzesiak

Anna Tomaszek

Marianna Albert

Piotr Rabiega

82 lat (ur. 1938 r.)

Emilia Moch

Czesława Gąsiorowska

81 lat (ur. 1939 r.)

Władysław Grześniak

Władysław Dziergwa

Ignacy Mrozek

Helena Nawrot

80 lat (ur. 1940 r.)

Stanisław Skiba

Małgorzata Krawczyk

Marian Składnikiewicz

Anna Kapica

Natalia Albert

Maria Poślednik

Kryspina Semba

*Drodzy Jubilaci,
proszę przyjąć ode mnie życzenia
zdrowia i wszelkiej pomyślności*

Bogumiła Lewandowska-Siwek
wójt Gminy Baranów



Modlitwa o powrót brata

Odnaleziony niemal cudem pamiętnik Józefa Sołygi to cenny przyczynek do najnowszych dziejów Baranowa. Jego autor był świadkiem zdarzeń, które do niedawna pozostawały jedynie w rodzinnych opowieściach, w przekazach na wpół legendarnych. Dziś, za zgodą rodziny Autora, publikujemy wybrane fragmenty dotyczące pierwszych dni wojny. Całość (w odcinkach) znajdziecie Państwo na facebook-u (baranow.witryna.sołectwa). Może ta publikacja obudzi również Waszą rodzinną pamięć? Zapraszamy do współpracy. Czekamy na komentarze, wspomnienia i zdjęcia



Józef Sołyga urodził się 1.11.1919 r. W Baranowie, z ojca Józefa i matki Michaliny z domu Kulak. Mieszkał przy ul. Strumykowej. „Ojciec mój był rolnikiem, a gospodarował na niewielkim pięciohektarowym gospodarstwie. Urodził się w pobliskim Grębaninie. Miałem liczną rodzinę: starsi bracia - Franciszek i Marian, młodszy - Stanisław i Jan, siostra Michalina. Do I Komunii św. Przygotowywał mnie ks. Proboszcz Stanisław Hundt.” Dziś o wrześnieowej tułaczce i szczęśliwym powrocie młodszego brata

Roman, co urodził się w Berlinie...

Od środy dnia 6 września znowu normalna ciężka praca w warsztacie od rana 7:00 do 17:00, bo już od zmroku

obowiązywała godzina policyjna. Za dwa dni znalazł się również ten czeladnik, który był zaciągnięty do Obrony Narodowej. Doszło jeszcze dwoje obcych i w czworo przez dwa tygodnie sukcesywnie odesłaliśmy wszystkie najzwyklejsze trumny. Gdy byłem u kowali wtedy gdy Hitler przejeżdżał, to starem Piotrowi opowiedziałem, że gdy o godz. 20:00 wieczorem z Lubczyny wyjeżdżałem, to się z **Piotrem Taborskim, Stefanem Śpikowskim** mymi kolegami i ze znajomym fryzjerem **Romanem Kułatem** widziałem. Oni, mówię, mnie rugali, że zmyśli straciłem, co ja robię, że paręset metrów od frontu po nocy chcę się wozem włączyć. Stary Piotr trząskając młotkiem po kowadle i krzyczał, że on go tyle uświadomił, co w takiej sytuacji trzeba zrobić. Jego brat January na to flegmatycznie odpowiedział (młode to głupie). Tymczasem ktoś doniósł, że w niedzielę 3 września troje osób przejeżdżało przez Kępno na samochodzie ciężarowym pod eskortą i ktoś ich rozpoznał. Po kilku tygodniach dali znać o sobie, że są w jenieckim obozie. Na przedwiośniu w 1940 r. wrócili do domów. Wtedy dopiero okazało się, że następnego dnia, gdy chcieli z Lubczyny wyjść do domu, zostali uznani przez

Niemców za szpiegów i aresztowani. Szpiegowie natomiast grozi tylko jedną karą. Śmierć. I tylko przypadek zdarzył, że ocaleli. Mianowicie ten oficer, który miał wyrok wykonać, osobiście przeglądał dokumenty przygotowane na tę okoliczność. Zdumiała go mianowicie podana przez jednego skazanego miejscowość i adres urodzenia. Poszedł do skazanych i pyta się, który z was jest Roman Kułat. Ja - rzekł Roman. Po długiej rozmowie oczywiście w języku niemieckim po wielu wyjaśnieniach ów oficer wstrzymał egzekucję i w krótkim czasie załatwił, że ci koledzy - Piotr Taborski i Stefan Śpikowski - poszli do niewoli. Okazało się później, że Roman urodził się w Berlinie w tym samym domu co ten Niemiec. Romana w Baranowie więcej nie zobaczyłem. W Berlinie miał starszą siostrę, a ojciec jego mieszkał w Baranowie.



Baranowski rynek



Przekazuję to w ręce moich dzieci synów i córki oraz wnuczków, by jeżeli ich to nie zainteresuje ^{nie} nie umi-
 erpli tego, bo może w dalszym pobaleniu znajdzie się
 entuzjasta ^{literatury polskiej} ~~by~~ ^{rodzaju} męskiego lub żeńskiego, którego
 pisanina ^{pradziadka} zainteresuje ^{by} udostępni to
 kamus, kto będzie te wiadomości ^{nie} ~~sporytkować~~ ^{sporytkować} dla historii

Baranów 5 lutego 1994r.
 Sołyga Józef

Tą publikacją spełniamy testament Pana Józefa

Zguba się znalazła

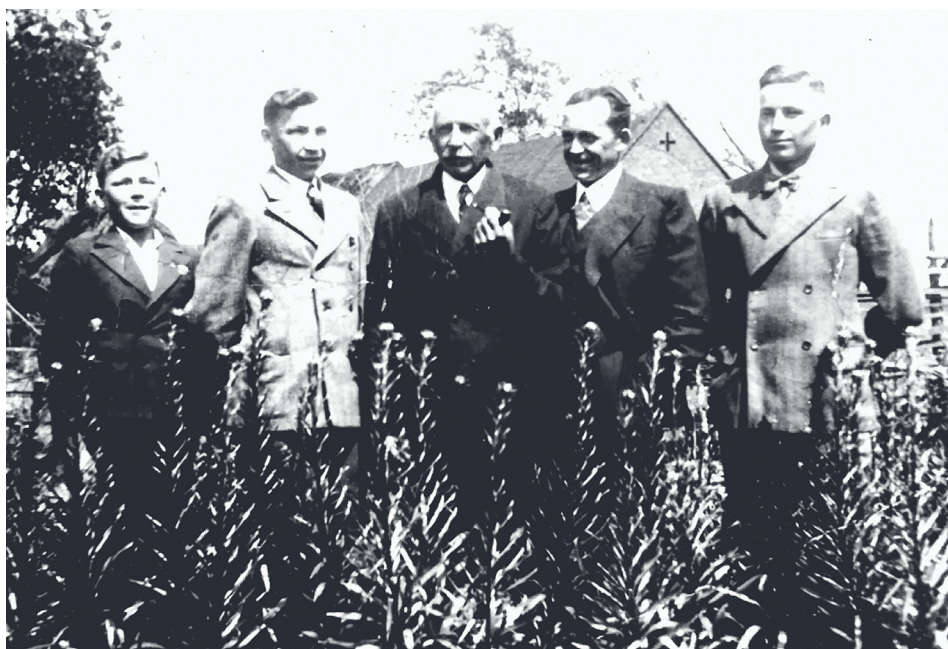
W domu modliliśmy się w intencji szczęśliwego powrotu do domu najmłodszego brata i o powrót z wojny starszego brata Mariana. Po południu o 15:00 nieszpory. W czasie mszy wsi-
 zgnęła się do kościoła sąsiadka córka **Aniela Taborska**, rozejrzała się i do mnie: Przychodź do domu. Masz drugim koniem pojechać po chłopców, bo wracają, czekają za suśniem. Wysko-
 czyłem z kościoła jak by mnie ksiądz kropidłem dzielił i biegiem. Sąsiad Taborski już swego drugiego konia prowadził i mówi: tamten za słaby, by ich przez ten piach uciągnął. Zaraz za suśniem czekają. Tuż za wioską spo-
 tykam idącą pieszo naszą sąsiadkę **Magdalenę Piątkowską**, która w drodze powrotnej była pasażerką razem z chłopakami. 50 metrów dalej jedzie pan **Piotr Maciejewski** (z Budki) nie swoimi końmi a pana **Szczepana Obalskiego**. Na wozie 7 kobiet róż-
 nego wieku. Wszystkie uradowane, że są prawie w domu. Pytają czy tu spokój. Po kilkunastu minutach już byłem na miejscu. Chłopcy, a było ich tylko dwóch, Janek i Teofil, wyglądali bardzo żałośnie. Mnie na ich widok i im na mój widok cisnęły się łzy do oczu. Ale to tylko chwila i już jedziemy. Ja szedłem cały czas przy wozie. Przy moście na rzece przystanęłem, a ich posłałem do rzeki by się troszeczkę umyli, bo byli niesamowicie umazani. Po chwili

jedziemy dalej. Już myślałem, że mi się uda niepostrzeżenie przed gapiami. dojechać na miejsce. Blisko kościoła, w domu katolickim, kwaterował Arbeit-
 dienst", więc gdy ich zobaczyli, narobili zgiełku i śmiechu, że wracają (fliechtlien-
 ge) uciekinierzy i obfotografowali chłopaków solidnie. Może i mnie, ale niech im będzie. Powitaniem nie było końca. Na naszej ulicy a przede wszystkim u nas w domu, wielka radość, bo zguba się znalazła. Prócz brata, który walczył na wojnie, byliśmy wszyscy. Nic nam także nie zaginęło. Od sąsiadów Taborskich natomiast nie wrócił z młodszymi braćmi najstarszy syn Antoni, mój kolega, który ze mną w warsztacie pracował.

Kamień spadł mi z serca

Sąsiadka, Magdalena Piątkowska z domu, wyjechała w ostatniej chwili przed wkroczeniem Niemców. Służącego Janka zostawiła w domu, by pilnował dobytku, a sama ze szwagrem swego zmarłego męża **Władysiem Ułańskim** niedoświadczonym woźnicą wybrała się na wojenną wędrowkę. Swego bagażu nie miała, więc sąsiadki **p. Mamczakowa i p. Królowa** władowały jej na wóz trochę bagażu. Przede wszystkim pościele i po pierzynie, aby coś przed frontem uratować. Niestety Niemcy weszli i klaps. Pod wieczór wrócił ojciec od swego brata z Grębana. Od nowa opowiadaniem nie było końca. Ale najwięcej radości wewnętrznej doświadczyłem ja. Kamień spadł mi z serca. Braciszek trzymał się dzielnie. Nie płakał i rzeczowo opowiadał jak drugich na dachu podtrzymywał i kto się nim z początku na postojach opiekował. Od następnego dnia powoli życie w naszym domu zaczęło wracać do normalności. Już miał, kto krowy paść no i inne lżejsze prace wykonywać. Ja normalnie chodziłem do pracy. (cdn.)

(oprac. ems)



Rodzina Sołygów. Od lewej: najmłodszy, odnaleziony cudem - dziesięcioletni Jan, autor pamiętnika - Józef, senior rodu Józef - ojciec Józefa, Marian i Stanisław. Zdjęcie wykonane tuż przed wojną.



Egzamin w cieniu pandemii

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Mroczeniu, otoczonej angielskim parkiem krajobrazowym, wśród starych, rozłożystych dębów, punktualnie o godzinie 9.00, przez kolejne trzy dni od 16 do 18 czerwca 2020 r. odbywały się egzaminy ósmoklasistów.

Uczniowie sprawdzali swoją wiedzę kolejno z języka polskiego, matematyki oraz języka nowożytnego. Na 53 uczniów, w trzecim dniu trwania egzaminu zdecydowana większość, bo 52 uczniów, napisała test z języka angielskiego a jedna osoba podeszła do egzaminu z języka niemieckiego. Podczas tych dni, już od godziny 8.15 w wyjątkowych okolicznościach panującego reżimu sanitarnego, w bezpiecznych odległościach, w maseczkach na twarzach, stawali się uczniowie gotowi do

egzaminu. Ósmoklasiści, przed wejściem na salę, musieli zdezynfekować ręce, mogli mieć tylko swoje przybory i chociaż czas pandemii mocno utrudnił im ten ważny moment, wchodzili na salę uśmiechnięci, spokojni i pełni pozytywnych emocji.

Podczas egzaminów komisja, nauczyciele a także pomoc medyczna czuwała, by egzaminowani skupili się jedynie na zaznaczaniu poprawnych odpowiedzi i przede wszystkim czuli się bez-

pieczeni. Nastroje po egzaminach były różne, w zdecydowanej większości uczniowie uważali, że egzaminy były bardzo łatwe, inni mieli odmienne zdanie. Wyniki poznamy do 31 lipca. Za wszystkich uczniów dyrekcja oraz wszyscy pracownicy Szkoły Podstawowej w Mroczeniu trzymają mocno kciuki, życząc każdemu tegorocznemu absolwentowi, by ilość zdobytych punktów spełniła marzenia i dała szansę w dostaniu się do upragnionych szkół. Powodzenia!

Hanna Rymus



Wyniki egzaminów poznamy w końcu lipca



Zasady bezpieczeństwa były zachowane



Orliki na Orliku

Powrót do sportowej równowagi

29 maja Wójt Gminy Baranów zdecydował o ponownym otwarciu gminnych obiektów sportowych. Utrzymany został jednak dotychczasowy reżim sanitarny związany z zachowaniem przerw między użytkowaniem przez poszczególne grupy obiektów, zasadami dezynfekcji i prowadzeniem ewidencji zorganizowanych grup korzystających z boisk

Niemal trzy miesiące rozbratu z futbolem, z treningami...Na boiska wróciły wszystkie dziecięce grupy baranowskiego „Pioniera” (skrzaty, żaki, orliki) juniorzy i seniorzy mroczeńskiego „Orla” oraz piłkarze GKS Grębanin, LKS 1968 Jankowy i GKS Grębanin.

W sierpniu ruszą nowe rozgrywki ligowe więc najwyższa pora na przygotowania. Smutek ustąpił wreszcie pola

czystej radości. Powróciły sportowe emocje, na twarzach najmłodszych piłkarzy (2012, 2013, 2014, 2015) rozkwitły wiosenne uśmiechy. We wtorek 2 czerwca po raz pierwszy od trzech miesięcy wyszły na boisko nasze żaki i skrzaty. Co prawda na wtorkowym treningu zabrakło wielu najmłodszych piłkarzy, ale pozostali bawili się świetnie.

(ems)



Grębanin wstrzymuje oddech

11 listopada 2019 r. GKS Grębanin zwyciężył w Finale Okręgowego Pucharu Polski 2019 r. Wydawało się, wówczas, że to największy sukces zespołu z naszej Gminy w tych rozgrywkach. Ambitny team z Grębanina podniósł jednak poprzeczkę jeszcze wyżej. GKS Grębanin w drodze do 1/8 finału pokonał: Masówię Kraszewice, LZS Cielczę, Strażaka Słupię, Astrę Krotoszyn, GKS Jaraczewo, Białego Orła Koźmin Wielkopolski oraz Unię Swarzędz. 11 lipca zmierzy się na swoim boisku z trzecioliigową Nielbą Wągrowiec. Fotoreportaż z finału z Białym Orłem



Pandemia koronawirusa wstrzymała wiele dziedzin życia społecznego, a przy tym także sport. Po dwumiesięcznej przerwie w treningach, na boisko wróciła drużyna seniorów GKS-u Grębanin. Kadra Grębaniańskiego Klubu Sportowego przygotowuje się do meczu, który jest największym dotychczasowym osiągnięciem ekipy z Grębanina, czyli 1/8 finału Wojewódzkiego Pucharu Polski. Po zwycięstwie w Okręgowym Pucharze Polski i odprawieniu z kwit-

kiem znacznie wyżej notowanej Unii Swarzędz, piłkarzom Janusza Luberdy przyjdzie się zmierzyć z III-ligową Nielbą Wągrowiec. Wielkopolski Związek Piłki Nożnej w Poznaniu wyznaczył termin rozegrania tego spotkania na 11 lipca, dlatego na przygotowania zostało niewiele czasu. Znając jednak ambicję i zapał zawodników Gieksy, zrobią oni wszystko, by zafundować kibicom kolejną niespodziankę w postaci awansu do następnej rundy. Co

do kibiców, to w tej chwili trudno wyrokować czy ktokolwiek będzie mógł to spotkanie obejrzeć. W obecnej sytuacji, udział sympatyków piłki nożnej w meczu stoi pod dużym znakiem zapytania. Miejmy nadzieję, że WZPN zezwoli na wpuszczenie widowni na obiekt w Grębaninie. Byłby to na pewno czynnik motywujący dla piłkarzy reprezentujących naszą gminę. Z kibicami czy bez, wszyscy będziemy mocno trzymać kciuki, za drużynę z Grębanina! (bar)



2019-11-11



Jak Wam się podoba Nowy Rynek?

Powstała koncepcja zagospodarowania Rynku na Muratorze

Rynek muratorski, zwany szumnie nowym rynkiem, ma pełnić funkcje charakterystyczne dla placów miejskich. Nowo projektowany plac będzie wielofunkcyjny i jak zapewniają auto-

rzy – dla każdego: dla dzieci młodzieży i dorosłych w każdym wieku. Plac Nowy Rynek składać się będzie z różnych przestrzeni: gastronomicznej, sportowej, miejsca zabaw dla dzieci, rekre-

acyjnej i kulturalnej. Oczywiście jest, iż autorzy projektu przedstawili swoje pomysły dla każdej z tych części, co nie oznacza, że mieszkańcy Muratora nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia. Przyjrzyjmy się więc liście propozycji: mała gastronomia, np. pizzeria albo cukiernia, boisko do street balla, ścianka wspinaczkowa, „małpi gaj”, oczko wodne, podświetlona fontanna, ozdobna zieleń, kino pod chmurką, parkingi. Jak Wam się podoba? Czekamy na Wasze opinie.

(ems)

NOWY RYNEK BARANÓW



Koncepcję przygotowało Biuro Projektowe NeW Architekci ze Szczecina



Czy robi to na Was wrażenie?



Rozbudowa Przedszkola w Słupi pod Kępem



Budowa kompleksu sportowo-oświatowego w Baranowie



Rozbudowa Chaty Baranowskiej



Remont kuchni Domu Ludowego w Słupi pod Kępem



Remont pałacu w Mroczeniu



Zmiany w funduszu alimentacyjnym od października

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobie uprawnionej w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie wyższej niż 500 zł miesięcznie

Nowa kwota progu dochodowego na jednego członka rodziny to 900 zł. Kryterium dochodowe ustalane będzie na podstawie dochodu uzyskanego w 2019 r. Po przekroczeniu progu, nowa zasada „złotówka za złotówkę” wprowadza że świadczenie będzie pomniejszone o kwotę przekroczonego progu. Minimalna kwota świadczeń z funduszu alimentacyjnego przysługująca z zastosowaniem mechanizmu „złotówka za złotówkę” wynosić będzie 100 zł.

Wprowadzone zmiany będą obowiązywały od nowego okresu zasiłkowego czyli od października 2020 r. Wnioski na nowy okres świadczeniowy, wraz z wymaganymi dokumentami będą przyjmowane od 1 sierpnia 2020r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Baranowie. Wypłata świadczeń nastąpi w październiku 2020 r.

(GOPS)



Zestawienie sald (środk własne) wszystkich jednostek OSP w naszej Gminie.

OSP	KWOTA (zł)
Słupia pod Kępem	59 714,99
Baranów	19 043,55
Łęka Mroczeńska	9 867,68
Donaborów	9 735,74
Baranów Osiedle Murator	9 305,92
Joanka	8 562,14
Mroczeń	5 754,32
Żurawiniec	5 518,90
Jankowy	3 794,40
Marianka Mroczeńska	2 458,58
Grębanin	710,27

Stan na 31.12.2019 r.

Uwaga!

Informacja z Centrum Usług Wspólnych w Baranowie w sprawie składania wniosków na świadczenia i zasiłki

Centrum Usług Wspólnych w Baranowie przypomina, że w roku 2020 nie składamy wniosków na świadczenie 500+ ponieważ prawo do świadczenia wychowawczego zostało Państwu przyznane do dnia 31.05.2021 r. (z wyjątkiem dzieci, które przed upływem tej daty kończą 18 lat). W roku 2020 są przyjmowane wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego na nowonarodzone dzieci.

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego (500+) na kolejny okres świadczeniowy (2021/2022) będą przyjmowane elektronicznie od dnia 01 lutego 2021r. a papierowo od dnia 01 kwietnia 2021 r.

Przypominamy, że okres składania wniosków na zasiłek rodzinny wraz z dodatkami, Świadczenie Dobry Start (300+) nie ulega zmianie, tzn. wnioski na kolejny okres zasiłkowy (2020/2021) będą przyjmowane elektronicznie od dnia 01 lipca 2020 r., a papierowo od dnia 01 sierpnia 2020 r. Wnioski na dzieci nowonarodzone są przyjmowane na bieżąco. tzn. od miesiąca urodzenia dziecka,

Wszelkie informacje dotyczące Świadczenia Wychowawczego „500+”, Dobrego Startu „300+” oraz świadczeń rodzinnych są udzielane w poniedziałek w godz. od 10:00 do 18:00 a od wtorku do piątku w godz. od 7:30 do 15:30 pod nr tel. (62) 78 10 440

(CUW)



OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Baranowie informuje, że Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział w Poznaniu zamierza rozbudować sieć gazową wraz z przyłączami w miejscowościach:

Słupia pod Kępem, Jankowy, Donaborów i Grębanin

W związku z powyższym zainteresowanych przyłączeniem mieszkańców oraz przedsiębiorców prosi się o złożenie wniosków o określenie warunków przyłączenia. Wniosek można pobrać i wydrukować ze strony internetowej Gminy Baranów www.baranow.pl.

Wypełnione i czytelnie podpisane wnioski należy złożyć w Urzędzie Gminy Baranów **do dnia 31 lipca bieżącego roku.**

Pomoc w wypełnianiu wniosku można uzyskać u sołtysów wyżej wyszczególnionych miejscowości, osobiście w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji lub telefonicznie pod nr tel. (62) 78 10 432, (62) 73 940 45. Wzór wypełnionego wniosku dostępny na stronie www.baranow.pl

Jednocześnie informujemy, że wysokość ustalonej przez Polską Spółkę Gazownictwa opłaty przyłączeniowej w przypadku standardowego przyłącza (tj. o długości do 15 m i mocy przyłączeniowej do 10 m³/h włącznie) wg. aktualnych stawek wynosi ok. 2 500,00 zł brutto.

Rozbudowa gazociągu w poszczególnych miejscowościach uzależniona będzie od ilości złożonych przez mieszkańców wniosków.



Pomagaliśmy Wojtusiu z Galewic

Ogólnopolska akcja pomocy dla małego Wojtusia z Galewic, który cierpi na SMA – najcięższą postać rdzeniowego zaniku mięśni, rozrosła się do wymiaru międzynarodowego. Do pompujących w celu zbiórki pieniędzy na bardzo drogie lekarstwo dla chorego dziecka aktywnie włączyli się również mieszkańcy naszej Gminy

Pierwsi byli strażacy z Baranowa, szybko dołączyły do nich inne jednostki OSP: Grębanin, Jankowy, Mroczeń, Jolanka, Słupia pod Kępem, Donaborów czy Osiedle Murator. Przypomnijmy, że

„pompowanie dla Wojtusia” zainicjowali właśnie strażacy – druhowie OSP Gaszyn. W naszej Gminie akcja miała szerszy wymiar, gdyż oprócz charytatywnych przysiadów czy pompek można

było wesprzeć akcję... na słodko. Grupa dziewczyn z Mroczenia i os. Murator, przy wsparciu OSP Baranów os. Murator, zorganizowała kiermasz ciast. Dzięki zaangażowaniu mnóstwa osób dostarczono ponad 300 blach domowych wypieków, co dało łącznie ponad 1000 zestawów z ciastem. Łakocie można było nabyć w wyznaczonych punktach. Paczki z ciastem rozeszły się bardzo szybko. Każdy chętnie wrzucał swoją „cegielekę”, dzięki czemu zebrano ponad 26.000 zł.

Do akcji włączyli się piłkarze baranowskiego „Pioniera” (skrzaty, żaki, orliki i młodziki), juniorzy i seniorzy Orła Mroczeń i Strażaka Słupia. Swoją „cegielekę” dorzucili również seniorzy i pracownicy Urzędu Gminy.

(ems)



Pompowali urzędnicy...



... strażacy z Baranowa



Słodkości przygotowały dziewczyny z Mroczenia



Dołączyli druhowie z OSP Słupia pod Kępem



... i Seniorzy z Mroczenia



Słodkie paczuszki z „Muratora”